

SŁOWO

Wilno Sobota 19 lutego 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr—20 groszy. Opłata pocztowa uszere ona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadsyłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Bal Kresowy

odbędzie się DNIA 20 LUTEGO 1927 r. w nowourządzonym lokalu przy ulicy Zawalnej Nr 1. Dochód przeznaczony na wyjątkowo biednych znajdujących się pod opieką Związku Kresowego. Początek o godzinie 10 tej wieczorem.

X Zjazd wszechbiałoruski.

Bez echa przeszedł w prasie polskiej X Wszechbiałoruski—jak brzmi oficjalna nazwa—zjazd partii komunistycznej, który się odbył w Mińsku pomiędzy 7-mym a 15-tym ubiegłego miesiąca. Większość referatów sprawozdawczych poświęcona była sprawom gospodarczym. Odrzucając całą frazeologię komunistyczną, z mow wygłoszonych na zjeździe wylania się przerażający obraz nędzy, w której się znajduje Białoruś Sowiecka.

Industralizacja—hasło rzucone przez Stalina na XV konferencji wszechrosyjskiej partii komunistycznej jako konieczność państwa,—na Białorusi nie ma najmniejszych widoków powodzenia. Przemysł istniejący przed wojną zniszczony prawie doszczętnie w latach wojny i rewolucji, obecnie bez dopływu kapitałów nie może się podźwignąć. Kooperacja zawodzi również. Zbiednienie ludności zarówno w miastach jak na wsi ogromne. Niezadowolone robotników z powodu niskich płac i zwiększonej intensywności pracy przybiera coraz większe rozmiary, paraliżując wysiłki partii komunistycznej zmierzające do stworzenia trwałego oparcia o proletariat fabryczny. Na obfitość rośnie ciagle bezrobocie. Na rok bieżący w budżecie B. S. S. R. wstawiono kwotę jednego miliona rubli na walkę z bezrobociem—czy wystarczy niewiadomo.

Wszystko to wytwarza nieprzychylnie nastroje dla rządów komunistycznych. Sprawozdawcy na zjeździe szczerze przyznali się, że mimo zwiększenia się liczby proletariatu jakościowo pozostawia on bardzo wiele do życzenia z punktu widzenia partii. Rola klasy robotniczej w tych masach jako przywódcy i hegemonu w kraju nie jest dostatecznie uświadomiona. Znaczna ilość elementu zdeklasowanego oraz napływ nowych warstw robotniczych, przeważnie rekrutujących się ze wsi, demoralizuje proletariat, utrudniając niemiernie robotę organizacyjną partii komunistycznej.

Położenie na wsi również nie przedstawia się lepiej. „Smyczka” biedniaka z średniakiem mimo wysiłków partii komunistycznej i rzędu nie przyniosła jeszcze żadnych pozytywnych rezultatów, o ile chodzi o umocnienie wpływów partii na wsi. Organizacja mas bezpartyjnych, pod okiem partii komunistycznej nie ma powodzenia. W wielu wypadkach—jak stwierdzono na zjeździe—ujawnia się niezrozumienie kogo trzeba zaliczać do bezpartyjnych a kogo nie, i na tem te przenikają z łatwością do aktywów bezpartyjnego elementu nieprzychylnie dla komunistów. Taktyka partii komunistycznej na wsi w obecnym okresie zmierza w kierunku ku opanowaniu biedniaka i średniaka drogą organizowania tk. zw. aktywów bezpartyjnych, pozostających pod kierownictwem partii komunistycznej. Kierownicy partii komunistycznej nauczeni doświadczeniem nie pragną aby szeregi partii komunistycznej były bardzo liczne, przekanano się już bowiem, że wielka liczba członków partii daje iluzję siły, lepiej więc iść, będzie mniej, lecz ludzi naprawdę ideowych, a ci dobrze zorganizowani i kani zawsze zdołają podporządkować sobie masy, które są bierne i którym trzeba kierować. Wyhodować z tego założenia propagandą komunistyczną dąży do zorganizowania mas bezpartyjnych dookoła partii. Na wsi liczba komunistów nie przekracza 8-miu tysięcy i bez stworzenia bezpartyjnego aktywów włościańskiego, jak oświadczył wybitny komunist na zjeździe Krynicki, zadanie kierownicze proletariatu nie może być urzeczywistnione. Należy nadmienić, że masy chłopieckie na Białorusi sowieckiej budzą się z uspienia, ich aktywność polityczna ujawnia się coraz jaskrawiej i te objawy właśnie niepokoją kierowników partii komunistycznej. Obawy te pozatem poięguje fakt, że sympatie włościaństwa idą w kierunku prądów „narodowo-demokratycznych”. Niebezpieczeństwo kulaka istnieje nadal. Kulak, mówiono na zjeździe, przystosowuje się do nowych warunków wsi, walczy o średniaka i stara się przekupić biedniaka. Taktyka kulaków polega nie na bezpośrednim działaniu lecz na pośrednim, za pomocą poddawianych średniaków lub przekupionych biedniaków.

Najciekawszą jednakże rzeczą są przemiany wśród inteligencji. Te są dla nas najważniejsze. Oficjalna ocena sytuacji ogłoszona w enuncjacji Cika B.S.S.R. na początku roku 1926 stwierdzała krystalizację nastrojów „narodowo-demokratycznych” dzielącą całą inteligencję białoruską na 4-rych kategorie. Pierwsza podzielała poglądy partii jest bardzo nieliczna; druga, składająca się do współpracowników z Sowiekami i partią, ale nie umiejająca w praktyce zastosowywać wskazań partyjnych, wystawiona jest na wpływ prądów „narodowo-demokratycznych”; trzecia grupa, politycznie bierna, stanowi t. zw. „polityczne błotko” i ostatnia zaś, wroga polityce Sowieków, aczkolwiek często maskująca się lojalnością wobec Sowieków reprezentuje „narodowy-demokratyzm”.

Wyniki narad poufnych Reichstagu.

BERLIN, 18—II. Pat. (Tel. wł.). Pół-oficjalny organ Wilhelmstrasse „Tägliche Rundschau” zaznacza, iż pomimo poufnego charakteru wczorajszych obrad komisji spraw zagranicznych, poświęconych sprawie przerwaną polsko-niemieckich rokowań handlowych, o wyniku tych obrad stwierdzić należy co następuje: Przedstawiciele wszystkich partii zgodnie wyrazili życzenie, aby zarówno w toku negocjacji dyplomatycznych jak i na wypadek ewentualnego wznowienia rokowań handlowych wjaśnienie zabezpieczenie stanowiska prawnego obywateli obu państw traktowane było jako nieodłączna część składowa traktatu handlowego.

Germanja w dyskretnej formie podkreśla, że przedstawiciele partii środka krytykowali w pewnych granicach postępowanie rządu. Dziennik wyciąga sąd wniosek, że rząd Rzeczy do tej pory nie ustalił jeszcze jakiej taktyki ma się w przyszłości trzymać.

„Vorwärts” o informacjach „Germanji”

BERLIN, 18 II. PAT. Nawiązując do podanej przez Germanję wiadomości o przebiegu wczorajszych narad komisji spraw zagranicznych Reichstagu w sprawie przerwaną rokowań handlowych z Polską, Verwerts stwierdza, że ponieważ Polska wyraziła ze swej strony już poprzednio zgodę na łączne traktowanie sprawy osiedlenia z rokowaniami o traktat handlowy, rząd Rzeczy obecnie musi się tylko oświadczyć za stanowiskiem jakie zajęła Germanja, a rokowania handlowe mogą niebawem być znowu podjęte.

Rozkwit stosunków gospodarczych Polski.

W oświetleniu prasy gdańskiej.

GDANSK, 18 II. PAT. Omawiając ostatnie wynurzenia ministra Skarbu Czechowicza w sprawie rokowań o pożyczkę amerykańską dla Polski, tutejsza prasa niemiecka podkreśla, że wiadomości te nie są żadną niespodzianką, albowiem rozwój polskich finansów i rozkwit stosunków gospodarczych Polski w roku ub. dają podstawę do tych rokowań, których nie można nazwać niekorzystnymi.

W dalszym ciągu dzienniki niemiecko-gdańskie wskazują na fakt przywrócenia równowagi w budżecie państwa polskiego, na nadwyżkę 400 milionów w bilansie handlowym, na aktywność bilansu płatniczego oraz stabilizację złotego i utrwalenie się pozycji Banku Polskiego, stwierdzając, że jest rzeczą zrozumiałą, iż Polska przystąpiła w tych warunkach do rokowań o uzyskanie pożyczki.

Wywody swoje kończą dzienniki oświadczeniem, że już najbliższe tygodnie przyniosą decyzję co do tego w jakiej wysokości i na jakich warunkach Polska otrzyma pożyczkę zagraniczną. Dopiero wówczas można będzie stwierdzić czy Polska uczyniła postęp na drodze sanacji.

Poincare o prawnej stabilizacji franka.

PARYŻ, 18 II. Pat. Podczas dyskusji nad interpelacjami w sprawie bezrobocia i kwestii monetarnej w Izbie Deputowanych zabrał głos Poincare i oświadczył: W obecnej sytuacji prawna stabilizacja waluty jest rzeczą niemożliwą. Zdaniem premiera, konieczne jest z punktu widzenia gospodarstwa narodowego utrzymanie stabilizacji faktycznej. Natomiast natychmiastowa stabilizacja prawna nie daby rezultatów praktycznych, gdyżby nie towarzyszyła jej niezbędne gwarancje wprowadzenia spokoju w dziedzinie polityki finansowej i gdyżby nie była ona przeprowadzona w odpowiednich warunkach.

Traktat handlowy Niemiec z Litwą.

BERLIN, 18 II. PAT. Preussische Kreuzzeitung donosi, na podstawie informacji z litewskich kół politycznych, że poseł niemiecki w Kownie po powrocie z Berlina prowadził z rządem litewskim rokowania w sprawie zawarcia na szerszych niż dotąd podstawach traktatu handlowego między Niemcami a Litwą oraz w sprawie zbliżenia gospodarczego między obu państwami. Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych miało już opracować odpowiedni projekt traktatu. Po zatwierdzeniu tego projektu przez gabinet, delegacja handlowa litewska wyjedzie do Berlina.

Sukcesy wojsk południowych w Chinach.

LONDYN, 18 II. PAT. Agencja Reutersa dowiaduje się z Szanghaju, że armja Szun-Szuan-Fanga cofa się. Wojska południowe zajęły Hang-Czou bez walki. Komunikacja pomiędzy tem miastem a Szanghajem została przerwana.

SZANGHAJ, 18 II. PAT. Agencja Reutersa dowiaduje się, że wojska południowe zajęły miasto Ning-Po znajdujące się w odległości 90 mil angielskich od Hang-Czou. Wojska Sun-Szuan-Fanga, które opuściły miasto, na statkach przybyły do Szanghaju.

Atak Chińczyków na przytułek.

LONDYN, 18—II. Pat. Times donosi z Hong-Kongu, że w Hoi-Nou na wyspie Hai-Nan tłum zaatakował przytułek dla sierot prowadzonych przez misję francuską. 16 zakonnic oraz starsze wychowanki zakładu zostały uprowadzone.

wszystkich grup inteligencji białoruskiej a zwłaszcza ożywienie nastrojów nar.-demokratycznych. Poza tem stwierdził wzmogłą aktywność elementów kapitalistycznych: nepmanów w mieście—kulackich na wsi.

Katastrofalne położenie ekonomiczne na Białorusi sowieckiej wskazuje wyraźnie, że aby się zabezpieczyć przed propagandą komunistyczną, przed polityką białoruską Sowieków, należy przeciwstawić dobrobyt mas na naszych Kresach Wschodnich nędzy i biedzie ludności w Mińszczyźnie. Dobrobyt ten będzie największą siłą atrakcyjną i żadną najbardziej wydoskonaloną propagandą nie da rady.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNKOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiak
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Katuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKĄ POWIATOWĄ—ul. Mickiewicza 24.

Kłopot z wyborami.

Przyszłe wybory francuskie odbędą się dopiero w maju 1927 roku, a rząd, i stronnictwa już mają z niemi kłopot. Rząd p. Poincare'go duże usługi oddał Francji w zakresie uporządkowania finansów francuskich. Skarb francuski dobrze się teraz miewa, normalnie trawi i nie gorączkuje. Potrzeba mu przecież jeszcze kilku-miesięcznej conajmniej konwalescencji, a kiedy wzmochni się na silach—Dr. Poincare przeprowadzi operację stabilizacji zapewne po 100 za funta. A potem jeszcze musi mieć skarb zapewniony dłuższy okres spokoju... Teraz jeszcze jest wszystko dobrze. „Dzieci się nie biją u łóża chorej matki” — powiedział niedawno p. Herriot. Bieda w tem, że nadchodzą wybory, czyli okres walk i rozpętania namiętności, stan sprzeczny z pojęciem jednoci narodowej.

P. Poincare i niektórzy jego koledzy z prawicy obawiają się, że namiętności te wybuchną już wczesnie, że sanacja finansów nie będzie jeszcze ukończona, że „polityka” może zmarnować owoce ośmiomiesięcznej pracy. I oto zrodził się pomysł przedłużenia obecnej Izby na dwa jeszcze lata, t. j. odsunąć wybory do roku 1929-go.

Teoretycznie jest to możliwe. Długosć mandatów poselskich nie jest we Francji zawarowana w Konstytucji; określa ją ustawa, która już dwa razy była zmieniana: raz w roku 1891, kiedy przedłużono kadencję Izby o pół roku z powodu przeniesienia wyborów z jesieni na maj; drugi raz w czasie wojny, kiedy wybory z roku 1918 odłożono aż do zawarcia pokoju.

Praktycznie byłoby to także możliwe, gdyby posłowie głosowali tak, jak im to interes osobisty dyktuje. A w tym wypadku jak słodko jest pomyśleć, że interes osobisty zbiega się z interesem państwowym... No, bo ponownego wyboru żaden „suweren” nie jest pewien, a zawsze dwa lata spokoju nie są do pogardzenia. Ale tu wchodzi w rachubę „zasady”, to znaczy taktyka partyjna.

Socjaliści nie mają najmniejszego zamiaru poparcia tej „antydemokratycznej sztuczki”, chociażby dlatego, aby radykałów nie przyzwyczajając zbyt do owocnej mimo wszystko współpracy z prawicą; następnie socjaliści są dziś bardzo pewni siebie i liczą, że w maju 1927 masy będą jeszcze dotkliwie uczuwały nieuniknione skutki sanacji, że zatem socjaliści wrócą do Izby we dwustu, zdwojeni w liczbie.

Radykałowie jako partja wierni są nadal pomyslowi kartelu wyborczego z socjalistami i wobec tego muszą zwalczać myśl przedłużenia mandatów. Prawdopodobnie więc do przedłużenia nie dojdzie, aczkolwiek Rząd nad sprawą jeszcze rozprawi i ostatecznie jej jeszcze nie pogrzeba.

Należy się przecież liczyć z tem, że najbliższe wybory odbędą się jednak za rok. Partje już walczą z sobą o rewizję ordynacji wyborczej. Obecna ordynacja wyborcza Francji, jest dziwną mieszanką dwu sprzecznych z sobą zasad: systemu większościowego i systemu proporcjonalnego. Posłowie są obecnie wybierani z list departamentalnych albo większości absolutną, albo—jeśli większości niema—drogą niedoskonałego zastosowania zasady proporcjonalności.

Socjaliści tego systemu nie chcą. „Wolimy wszystko inne, byle nie ten system”—mówił nam kilka dni temu p. Leon Blum. Albowiem system obecny zmusza partje do sojuszu, a p. Blum uważa, że niema nic cenniejszego ponad niezależność.

Sejm i Rząd.

Audjencja u premiera Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 18 II. (tel. wł. Słowa) Premier Marszałek Piłsudski przyjął dziś na przeszło godzinnej audjencji Ministra Sprawiedliwości p. Aleksandra Meysztowicza, w godzinach zaś popołudniowych posła niemieckiego p. Rauschera.

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu min. Czechowicza.

WARSZAWA, 18 II. (tel. wł. Słowa) W niektórych pismach ukazały się wiadomości o mającej rzekomo nastąpić dymisji Ministra Skarbu p. Czechowicza oraz o ustąpieniu prezesa Steczkowskiego. Wiadomości te, jak się dowiaduje ze źródeł miarodajnych, pozbawionych są podstaw.

Senacka komisja budżetowa.

WARSZAWA, 18 II. PAT. Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelfmana (Ch. D.) na podstawie referatu sen. Buzka (Piast) obradowała dziś nad budżetem usług państwowych, rent i emerytur. W dyskusji przemawiali senatorowie Szerszewski, Kluszyński, Adelman i Popowski, który wniósł o skreślenie kwoty 20.000 preliminowanej na koszt statystyki emerytalnej. Sen. Adelman domagał się skupienia wszystkich spraw emerytalnych w jednym ministerstwie skarbu. W głosowaniu obydwie budżety przyjęto bez zmiany.

Z kolei komisja będzie rozpatrywała budżet M-stwa Spraw Wojskowych. Referentem jest sen. Januszewski (Wyzw.)

Strajk w kopalniach niemieckosląskich.

KATOWICE, 18 II. PAT. Katowiczer Zeitung donosi: Walka o 8-godzinny zmianę w górnictwie niemieckiego Górnego Śląska przybrała bardzo poważne formy. Rokowania przeprowadzone do tego czasu między organizacjami górników wszystkich odcieni doprowadziły do złożenia deklaracji solidarności. W dniu jutrzejszym o godz. 12-tej w południe ma być przerwana praca we wszystkich niemieckich kopalniach górnośląskich.

Obrazy związków lotniczych.

WIENIEN, 18 II. PAT. Dziś popołudniu rozpoczęły się tu obrady międzynarodowego towarzystwa związków lotniczych, w których biorą udział 32 przedstawiciele wszystkich państw europejskich.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Debata w senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 18—II. Pat. Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła na popołudniowym posiedzeniu do omawiania budżetu M-stwa Spraw Wojskowych. Sprawozdawca sen. Januszewski domagał się wniesienia ustawy o funduszu obrony narodowej, która by dała możliwość ustalenia planu gospodarki wojskowej na szereg lat i uniknięcia szkód płynących z braku tego planu.

Marszałek Trampczyński podniósł z ubolewaniem, że minister spraw wojskowych w lecie ub. roku wystąpił z oświadczeniem, jakoby Senat nie miał prawa do wywierania żadnego wpływu na tok spraw tego ministerstwa. Oświadczenie to nie zgadza się z Konstytucją, która daje Senatowi prawo głosu przy budżecie i prawo interwencji także w zakresie spraw wojskowych. Marszałek podniósł następnie sprawę usuwania z wojska szeregu wybitnych fachowców, dla której nie może wprost znaleźć innego uumotywienia jak animozje polityczne. Wprawdzie min. Składkowski bronił w komisji senackiej prawa rządu do swobodnego usuwania urzędników, jednak szczególnie w ministerstwie spraw wojskowych, które najdalej powinno stać od polityki względę takie nie są dopuszczalne.

Sen. Zdanowski (Z. L. N.) wyraził oburzenie, że pismo popierane moralnie przez sferę urzędową jak „Polska Zbrojna” było tem, które w najbardziej gwałtowny sposób występowało przeciw władzy prawodawczej. Postępowanie takie podważa autorytet Państwa. Mówca zapytował kiedy zostały wydane okólniki nakazujące równo-

WARSZAWA, 18. II (PAT). Pan minister Spraw Zagranicznych Zaleski udzielił dziś prasie następujących wyjaśnień:

Okoliczności w jakich doszło do przerwania rokowań gospodarczych polsko-niemieckich prowadzonych od dwóch lat w Berlinie, są Panom dostatecznie znane. Stanowisko zajęte przez rząd polski w tej sprawie zostało tak wyraźnie i jasno określone w ostatniej moim p. viceprezjera wygłoszonej w Sejmie, w piśmie d-ra Prądzyńskiego do p. Lewalda z dnia 15 lutego oraz w kilku komunikatach urzędowych polskich, iż nie może chyba istnieć najmniejsza niejasność co do naszej linii postępowania i naszych zamiarów. Dlatego też nie potrzebując zagłębiać się w szczegóły dyskusji, pragnę tylko w kilku słowach wskazać na zasadnicze punkty i przedstawić Panom moją ocenę sytuacji.

Nie chcę bynajmniej szukać przyczyn i pobudek, dla których obecny rząd niemiecki zdecydował się na przerwanie rokowań wysuwając jako motyw nieprzedłużenie przez władze polskie pozwolenia na pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej 4 funkcjonariuszom kolejek śląsko-dąbrowskich. Co do samego postępowania w tym wypadku władz polskich niezbędzie udowodnił, iż było ono z punktu widzenia prawnego najzupełniej uzasadnione i że pozatem nie mogło być mowy o nieliczeniu się z interesami gospodarczymi samego Towarzystwa, ponieważ zarządzenia zostały z jego wiedzą i zgodą wydane.

Stwierdzić należy, iż decyzja rządu Rzeszy zaskoczyła najzupełniej zarówno naszą delegację w Berlinie w toku jej normalnych prac komisyjnych (które nawiasem mówiąc w ostatnim czasie, zwłaszcza co ile chodzi o uprawnienia osób fizycznych wykazywały pewne zbliżenie poglądów obu stron) jak i sam rząd polski. Decyzja ta znalazła swój wyraz w liście pełnomocnika niemieckiego p. Lewalda do d-ra Prądzyńskiego, pełnomocnika rządu polskiego, z dnia 12 lutego, w którym zostało skonstruowane, iż strona niemiecka uważa za wskazane czasowe zawieszenie rokowań prowadzonych w Berlinie. Nie chcę się rozwódzić nad różnicę jaka istnieje między zawieszeniem, przerwaniem i zerwaniem rokowań. Chodzi w danym wypadku więcej o rzecz samą niż o grę słów. Z faktu zawieszenia rokowań bez określonego terminu rząd polski nie mógł oczywiście wyciągnąć innego wniosku, niż odwołanie swej delegacji z Berlina. Ani dla względów budżetowych ani służbowych nie było do pomysłenia, by członkowie delegacji przebywali w naszym ciągu w Berlinie bez zatrudnienia. Muszę zatem sprostać pewne twierdzenia, które się pojawiły po stronie niemieckiej, jakoby wyjazd naszej delegacji miał być niespodziewany i był interpretowany jako chęć z naszej strony zerwania rokowań. Było to niczem innym jak oczywistą konsekwencją wynikającą z zajęcia przez rząd Rzeszy stanowiska.

Zawieszając rokowania rząd niemiecki wysunął równocześnie postulat, by przed ich ponownym wznowieniem ustalone zostały w drodze dyplomatycznej między obu państwami zasady, któreby je zobowiązywały w kwestii wydaleń. Odnosnie do powyższych propozycji zaznaczyć należy, iż wysunięcie podobnego warunku — question préalable — w toku rokowań handlowych, które między innymi normują również uprawnienia jednej strony na terytorium drugiego, jest niewłaściwe.

Rozważając sprawę z punktu widzenia merytorycznego wyjaśnić trzeba, iż kwestie wydaleń ogólnie wyznane są jako należące do ustawodawstwa wewnętrznego państwa. Ustawodawstwo polskie w tej materii ściśle określa

wszystkich cndzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej a ustawa o cudzoziemcach zawiera wyliczenie wypadków w jakich wydalecie obcokrajowców nastąpić może. W toku rokowań w sprawie uprawnień osób fizycznych i prawnych przyjęta została zasada, iż obie strony komunikują sobie wzajemne rozporządzenia obowiązujące w ich państwach, dotyczące cudzoziemców, co służy jako podstawa do opracowania odnośnych klauzul traktatowych. Nasze ustawa-dawstwo okazało się w porównaniu z niemieckiem bardziej liberalne w tej dziedzinie i nie może być narazone na zarzut, iż odbiega w jakikolwiek punkcie od norm zachodnio-europejskich. Z powyższych względów oraz z uwagi na suwerenne prawo i jego bezpieczeństwo, związane z układem między państwowym w tej dziedzinie dającym prztem pole do sta-tych sporów międzynarodowych, uznane być musi jako niecelowe i niewłaściwe. Zresztą Polska nie posiada ani jednego precedensu podobnego traktatu z któremkolwiek z państw związanych z nią układem handlowym. Praktyka wykazała, iż w naszych stosunkach z innymi państwami nie zaistniała nigdy potrzeba podobnego układu. Jestem przekonany, iż o ile rządy polski i niemiecki uregulują sprawę wyjazdu, pobytu i osiedlenia w ramach traktatu handlowego, znajdują obywateli obu stron dostateczne podstawy do swobodnego rozwijania swych interesów gospodarczych na terytorium drugiego państwa.

Nie godząc się na propozycję traktatowego załatwienia kwestii wydaleń, rząd polski dał równocześnie wyraz swej gotowości podjęcia w każdej chwili dalszych pertraktacji nad całokształtem zagadnienia gospodarczego. Należy tutaj nadmienić, iż strona niemiecka nie przedstawiała klasę głównego nacisku w toku rokowań na uprzednie dojdzie do porozumienia w zasadniczych punktach w komisji dla osób fizycznych i prawnych, uzależniając od powyższego posunięcie się na przed prac komisji taryfowo-celnych. O ile przy wznowieniu rokowań w przyszłości ma być możliwość ich śpiesznego sfinalizowania, to niezawodnie leży w dobrze zrozumianym interesie obu stron i byłoby celowe, by prace nad traktatem przybrały formę całkiem pozytywną i konkretną przez uprzednie nakreślenie i przyjęcie w ogólnych zarysach zasad w najważniejszych materjach traktatowych zarówno w dziedzinie celnej jak i w dziedzinie uprawnień osób fizycznych i prawnych, na których to zasadach zostałyby oparte traktaty.

Nie jestem w stanie przewidzieć dzisiaj, jaki dalszy obrót przybrać powyższe sprawy, chociażby dla tej prostej przyczyny, iż przerwa w rokowaniach została nie przez nas spowodowana i że dlatego oczekiwaliśmy propozycji ze strony niemieckiej. Stanowisko rządu polskiego jest, jak Panowie z powyższego widzą, całkiem rzeczowe, pozbawione wszelkich elementów ubocznych nie mających nic wspólnego z uregulowaniem samych kwestyj gospodarczych. Wycieczka dla nas jest chęć polepszenia stosunków polsko-niemieckich, do czego w naszym mniemaniu prowadzić może w pierwszym rzędzie porozumienie gospodarcze. Jeśli w tej dziedzinie powstał obecnie kryzys, nie należy go uogólniać przenosząc na całokształt stosunków polsko-niemieckich. Rząd polski z przerwanu rokowań handlowych nie wyciąga konsekwencji ani politycznych ani gospodarczych i posprecyzowaniu swego stanowiska odnośnie do tego zagadnienia oczekiwając będzie z całym spokojem dalszego rozwoju tego problemu.

Prezydent Moscicki w Poznaniu.

Drugi dzień pobytu.

POZNAŃ, 18. II, Pat. Po powrocie z Sądu Apelacyjnego do Zamku, Pan Prezydent wycofał przez chwilę, poczem udał się ze swą rodziną do ks. prymasa, u którego zabawił blisko godzinę. Po przyjęciu na audyencji przedstawicieli tymczasowego komitetu wystawy powszechnej mającej się odbyć w Poznaniu w r. 1929. Pan Prezydent spożył w otoczeniu rodziny i domu cywilnego obiad.

O godz. 20 min. 30 przybył Pan Prezydent wraz z otoczeniem do Teatru Wielkiego na przedstawienie opery Walewskiego „Pomsta Jonkowi”. Pan Prezydent ukazał się w czasie przerwy w łożu. W tej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy a publiczność urządziła Panu Prezydentowi serdeczną owację. Wystąpił w 2 akcie opery Pan Prezydent powrócił do Zamku i był obecny przez dłuższy czas na wydanym przez siebie raucie. Ogromne sale recepcyjne zostały pomieszczone uczęszczał, których liczba dochodziła do 2000 osób. Przybyli między innymi ks. prymas Hlond i otoczenie Pana Prezydenta. Bardzo licznie było reprezentowane ziemiaństwo wielkopolskie oraz wszystkie sfery m. Poznania. Przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych przyjęcie przeciągnęło się do późnej nocy.

Pan Prezydent opuścił sale recepcyjne przed północą i udał się na specjalnie zaproszenie na bal kółka rolników przy Uniwersytecie poznańskim wydanym w sali Bazaru, poczem powrócił do swych apartamentów na spoczynek.

Zwiedzenie fabryki „Samolot”.

POZNAŃ, 18. II, PAT. Dzisiaj w drugim dniu pobytu swego w Poznaniu, Pan Prezydent udał się o godz. 9 min. 30 w towarzystwie ministra Niezabyłowskiego, podsekretarza stanu M-stwa Spraw Wojsk. Gen. Konarzewskiego oraz swej rodziny na zwiedzenie fabryki aeroplanów „Samolot” w Ławicy pod Poznaniem. Dyrektor zakładów oprowadził Pana Prezydenta po urządzeniach fabrycznych, udzielając fachowych wyjaśnień. Pan Prezydent objawiając szczególnie zainteresowanie techniczną stroną produkcji samolotów, zadawał szczegółowe pytania, na które otrzymywał wyczerpujące odpowiedzi od kierowników technicznych poszczególnych działów.

W czasie zwiedzania zgłosiła się do Pana Prezydenta delegacja pracowników zatrudnionych w fabryce z prośbą w imieniu ogółu zatrudnionych o wydatniejsze poparcie ze strony rządu fabryki „Samolot” przez kierowanie większej ilości zamówień, co pozwoliłoby zatrudnić znaczną ilość bezrobotnych. Dzisiaj niestety praca w fabryce odbywa się tylko 4 dni w tygodniu. Pan Prezydent życzyliwie raczył wysłuchać przedstawionej życzenia i przyrzekł potraktować jaknajprzychylniej postulaty pracowników w porozumieniu z rządem w ramach możliwości budżetowych.

Następnie Pan Prezydent udał się do stacjonarwanego w Ławicy 3-go pułku lotniczego, gdzie zwiedził koszarę i hangary tego pułku. W koszarach Pan Prezydent wstąpił do kuchni żołnierskiej, gdzie poczęstowano Pana Prezydenta z kółka żołnierskiego. O godz. 12-tej Pan Prezydent powrócił na zamek udzielając dalszych audyencji. O godz. 1-iej Pan Prezydent wraz z ministrami oraz członkami domu cywilnego i wojskowego był podejmowany w apartamentach województwa śniadaniem wydanym na jego cześć przez p. wojewodę Bnińskiego.

Po krótkim odpoczynku na Zamku udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministrów Niezabyłowskiego i Romockiego na zwiedzenie fabryki Cegielskiego. Pan Prezydent zwiedził wszystkie oddziały fabryki począwszy od wytwórni szyn a skończywszy na warsztatach budujących już wagony.

O godz. 19-tej min. 30 odbył się na Zamku obiad wydanym przez Pana Prezydenta.

Obrazy nad ustawą o poborze rekruta w r. 1927.

WARSZAWA, 18—II. Pat. Posiedzenie sejmowej komisji wojskowej odbyło w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. Anusza poświęcone było obradom nad ustawą o poborze rekruta w 1927 r. Ustawę tę zreferował p. Maczyński (Ch. N.) przedstawiając równocześnie wyczerpujące dane co do ilości obowiązanych do służby wojskowej w każdym roczniku oraz tych, którzy faktycznie do wojska mogą być wcieleni. Niektóre cyfry przytoczone przez referenta wywołały dłuższą dyskusję, w ciągu której stwierdzono, iż wstępujemy obecnie w okres kryzysu poborowego, do poboru bowiem przychodzi roczniki t. zw. wojenne, t. j. roczniki mniejsze co do ilości obowiązanych do służby wojskowej skutkiem zmniejszenia ilości urodzin i z tego odżywania dzieci w okresie wojennym. Stwierdzono również, że procent

stawienia do poboru polepsza się z roku na rok. W dyskusji zabierali głos pos. Lieberman (PPS), który zaproponował odmienną redakcję ustawy, pos. Polakiewicz (Str. Chł. P.), który domagał się przedłożenia ustawy o etatach i większej popularyzacji wśród ludności ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz posłowie Żalaska i Pleśniak. Co do poszczególnych kwestyj wyjaśnien udział p. Petrzycki, który między innymi stwierdził, że niesprawiedliwe są zarzuty pod adresem władz wojskowych jakoby nie chciały przyznawać stopnia oficer rezerwy byłym austriackim oficerom-żydom w Małopolsce, wskazywał przytem, iż władze wojskowe ściśle stosują postanowienia ustawy o obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich oraz, że krzywdy nikomu się nie czyni, a ci którzy nie otrzymają stopnia oficera rezerwy sami ponoszą winę.

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5. Dział Kulturalno-Oświatowy Magistratu m. Wilna. Cykl poranków muzycznych.

Niedziela dnia 20 lutego 1927 roku „Wieszczka lalek” widowisko bajetowe. Villi-my poranek (dla dzieci) ze śpiewami z muzyką Beyera, układu Lidji Winogradzkiej-Gregorowej, poprzedzone prologiem p. A. Ludwiga w wykonaniu artystów opery i baletu z p. p. L. Gregorowa, W. Hendrichówną, J. Korsak Targowską, Z. Gwoździńską, A. Ludwigiem i Konterem na czele. W widowisku bora udział nastąpił: Halinka, Marysia, Leszek i Zdzisio. Rozpocznie 1) „Jas i Matgosia” scena z baśni muzycznej Hamperdika, w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 2) „Dziad i baba” ballada z muzyką w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 3) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 4) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 5) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 6) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 7) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 8) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 9) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 10) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 11) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 12) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 13) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 14) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 15) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 16) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 17) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 18) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 19) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 20) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 21) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 22) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 23) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 24) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 25) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 26) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 27) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 28) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 29) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 30) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 31) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 32) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 33) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 34) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 35) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 36) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 37) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 38) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 39) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 40) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 41) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 42) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 43) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 44) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 45) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 46) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 47) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 48) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 49) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 50) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 51) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 52) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 53) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 54) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 55) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 56) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 57) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 58) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 59) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 60) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 61) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 62) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 63) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 64) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 65) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 66) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 67) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 68) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 69) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 70) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 71) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 72) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 73) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 74) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 75) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 76) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 77) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 78) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 79) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 80) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 81) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 82) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 83) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 84) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 85) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 86) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 87) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 88) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 89) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 90) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 91) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 92) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 93) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 94) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 95) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 96) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 97) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 98) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej. 99) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Hendrichówny i Korsak Targowskiej. 100) „Dziad i baba” ballada w wykonaniu p. Ludwiga, przy muzyce Targowskiej.

Wystawa Bibliotek Wileńskich.

Otwarcie zapowiedzianej już w prasie Wystawy Bibliotek Wileńskich odbędzie się w niedzielę dnia 20 lutego 1927 r. o godz. 1-iej w poł. w gmachu uniwersyteckim, a mianowicie w Sali przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 3 (wejście z ulicy, obok Dziekanatu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.). W wystawie uczestniczą wszystkie publiczne biblioteki wileńskie z Biblioteką Publiczną i Uniwersytecką na czele. Obok niej występuje mało jeszcze szerokiej publiczności znana Biblioteka im. Wróblewskich. Z większych bibliotek naukowych bierze udział przede wszystkim Towarzystwo Przyjaciół Nauk, następnie Synod Ewang.-Reform., oraz Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium. Uniwersytet przedstawia swoje zakłady biblioteczne, a mianowicie Wydział Sztuk Pięknych i Kliniki Chirurgicznej. W grupie bibliotek oświatowych widnieją na pierwszym miejscu Polska Macierz Szkolna i Czytelnia im. Zana. Biblioteka Reduty wreszcie jest przedstawicielem księgozbiorów specjalnych.

Ugrupowane wedle bibliotek okazy wystawowe obejmują w swej części historyczno-muzealnej portrety osób zasłużonych dla biblioteki, widoki dawnych gmachów bibliotecznych, stare katalogi i co najcenniejsze księgi ze zbiorów. Część statystyczna wykazuje ciekawe wykresy wzrostu bibliotek i korzystania z ich zbiorów. Część techniczna, na którą najlichniej położono nacisk, zawiera widoki współczesnych urządzeń bibliotecznych, zestawia w naturze meble i aparaty biblioteczne, podaje przykłady gotowych katalogów i zobrazowuje używane w bibliotekach formularze. Zgromadzone wreszcie komplety wydawnictw poszczególnych bibliotek, jako też literaturę, traktującą o księgozbiorach wileńskich.

Organizujący Wystawę Zarząd Wileńskich Kół Związku Bibliotekarzy Polskich wybrał bieżący miesiąc lutego na jej urządzenie ze względu na to, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

przeznaczyło ten okres na propagandę książki i czytelnictwa. Zarząd żywi też nadzieję, że szersze koła publiczności, a w szczególności młodzież, zainteresują się zgromadzonymi na Wystawie okazami, które są nie tylko z bogactwem ksiąg i gotowymi wynikami działalności bibliotek, ale także z wewnętrznymi sprężynami cichej zresztą bibliotecznej pracy i jej współczesnymi dążeniami.

Otworzyć Wystawę przyrzekł obojciec Pan Wojewoda Raczkiewicz. Zarząd Kół zaprosił na otwarcie przedstawicieli nauki, szkoły, władz duchownych i świeckich, jakoteż osoby, zajmujące się książką. O ile kogoś z zainteresowanych przez przerwienie pominął — zaprasza go niniejszym. Wystawa otwarta będzie codziennie (nie wyluczając świąt) w godzinach 11 przed południem do 6 wiecz. Wstęp (spowodowany koniecznością pokrycia kosztów) wynosi na otwarcie 1 zł., później 50 gr., a dla studentów i młodzieży 20 gr. Zorganizowane wycieczki szkolne pod opieką nauczyciela mają wstęp bezpłatny. Wystawa potrwa do pierwszych dni marca.

7 kilometrowy bieg w Zakopanem.

ZAKOPANE, 18. II. PAT. W dniu dzisiejszym odbył się międzynarodowy 7-kilometrowy narciarski bieg wojskowy z przeszkodami. Start na Gubałówce—meta na Lipkach. Pierwsze miejsce zajął szeregowiec Berrauer (Czechosłowacja) w czasie 27 minut 28 sekund; drugie Władysław Czech, strzelec z 3-go pułku podhalańskiego (27 min. 58 sek.), trzecie miejsce kapral Władysław Gąsienica z 3-go pułku strzelców podhalańskich (28 min. 43 sek.).

Jan Bułhak apt. fotograf Jagiellońska 8 zawiadamia że Nr jego telefonu jest 908.

ROLNICY! Kupując nawozy sztuczne, pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne, a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest oryginalna Saletra Chilijska, którą nabywać można po najniższych cenach w firmie: Barański, Barcikowski i S-ka Warszawa, ul. Zgoda 1, Telefon 131—62, 101—37.

Wrażenia muzyczne.

Recital Józefa Śliwińskiego—Występ śpiewaczy Sergiusza Benoniiego—Wieczór taneczny Jadwigi Hryniewickiej. Gdy mistrz Józef Śliwiński zapowiada występ, stary i młody miłośnik muzyki fortepianowej szkuje się do prawdziwej uczy duchowej, jaka go oczekuje. Nastroj odświętnej panuje w zapelnionej sali, a w miarę coraz intensywniejszych wrażeń od gry rozgrzewającego się artysty, zachwyty powszechne, jak fluid przesycający wszystko, coraz się bardziej wzmagają, jeżeli koncerty—jak to było tym razem—jest szczęśliwie usposobiony.

Jako jeden z największych współczesnych odtwórców muzyki romantycznej, wykonał Śliwiński prześlicznie znakomitą sonatę (f-moll) Schumanna, której trochę przydługi finał w swej formie niezupełnie dorównywał piękną skończoną częścią poprzedzającą, w której „arja” w tak pięknej interpretacji wzbudzała szczególnie szczerzy zachwyty. Oczywiście Szopen zajmował miejsce honorowe w programie; uroczyste zagrane Intermezzo (A-dur) Brahmsa oraz wianeczka utworów Liszta, z prześlicznie wykonaną fantazją z „Rigoleta”, wdzięcznie dopełniały dobór u-

tworów, hojną ręką nam zaprodukowanych.

Może takiego wydać paradoksalne, wobec takiego mistrza doświadczonego i opromienionego wieloletnią sławą, a jednak nie wahano się zaznaczyć, a choćby dla przykładu młodym, że Śliwiński wciąż czyni postępy, nie przestając pracować i nie spoczywając na zdobytych wawrynach. Nigdy jeszcze ten Śliwiński nie był tak potężnie brzmącym w forte i nie przypominam sobie tego artysty, grającego z równie silnym udowodnieniem i poletem, jak tym razem, kiedy—naprawdę—przewyższył siebie.

Rozentuzjazmowana publiczność słuchałaby jeszcze długo naddatków, które koncertant chętnie byłby zagrał (jak sam mówił), gdyby nie konieczność uwolnienia sceny dla przedstawienia teatralnego.

Ostatni poranek niedzielny, jeden z najładniejszych, urządzony przez dyrekcję Teatru Polskiego, dał sposobność do stwierdzenia stałe czynności postępu w śpiewie, jakie wykazuje zawsze Sergiusz Benoni, obdarzony bardzo ładnie brzmącym bas-barytonem. Ogromny program świadczył o wielkiej wytrzymałości bardzo pracowitego i muzycznego śpiewaka. Jeżeli się artysta uda ostatecznie uwolnić swą emisję od zaciśnięcia w gardle, objawiającego się zwłaszcza na początku, zanim przewycięży treść, będzie to już wielki krok w kierunku wyższego artysty. Brak środków na pojechanie do kogoś, dla nabrania ostatecznego słońca artystycznego, jest powodem niewyżyskania wyborczych warunków wroczonych na artystę operowego, jakie Benoni posiada. Czyż by się nie znalazło nikogo, kto zechciałby przyjąć z czasową pomocą?

Młody, bardzo obiecujący fortepianista Wład. Trocki zupełnie artystycznie akompanjował do śpiewu.

Wieczór taneczny Jadwigi Hryniewickiej, cenionej u nas bardzo, ualentowanej kierowniczką działu artystyczno-tanecznego „Reduty” zgromadził duży zastęp widzów, śledzących z wielkim zainteresowaniem za produkcjami artystki i nie skąpiących wymownych oznak zadowolenia, które niejednokrotnie zachęcały artystkę do powtórzenia na bardziej oklaskiwanych numerów bogatego i urozmaiconego programu.

Z przyjemnością można było stwierdzić wszechstronny postęp nie tylko w technice niezwykle gibkich i barwnych estetycznych ruchów, lecz w pogłębieniu i wysubtelnieniu wyrazistej mimiki, a zwłaszcza w doskonałej

Wrażenia teatralne.

M Lengyela. „Płomienna noc”, komedia w 3 aktach wystawiona w Teatrze Polskim. Ze jednak wilk potrafi, gdy zechce, nie wieź swą naturę, która go do lasu ciągnie, mamy budujący przykład w sztuce „Płomienna noc” wyszłej z pod pióra autora „Tajfun”. Są lepsze sztuki w aktualnym, rodzimym repertuarze węgierskim, nawet o wiele lepsze—wystarczy wspomnieć Földiego „Mnie masz kochać” albo pani Halvany „Pojejdnyk” albo przeróbkę z powieści Mikszath „Przygoda młodego Nosztyego i Marysi” i „Dziad i baba”. Ale moralniejszej sztuki nad „Płomienna noc” Lengyela niema chyba w całuniej literaturze dramatycznej świata.

Pani Antonji Fancies, należącej do wesolego światła przedwojennego Pesztu, udało się wyjść za mąż za młodego, przystojnego i wcale dobrze mającego się ziemianina. Jedyny feler, że jest, jak u nas mówią, nieco „lent”. To też od sześciu lat pani Antonja za męża gospodarzy—con amore i con brio. Ona rządzi i we dworze I do trzeciego z nią nie gadaj! Opuszcza się, biedaczka; chodzi w długiej spódnicy, w przydeplanych sportowych bucikach...a jak uczesana! Ale—licho nie śpi. Pięknego emia (o okazję

pretekst mniejsza) porywa p. Antonję nieprzeparta chęć znalezienia się—choć na chwilke, na jedną „płomienna noc”—w tak dobrze jej znanym wirze wesółego Pesztu.

Siąje się! Drugi akt przynosi nas do wtórnej sali restauracyjno-dancingo-kabaretowej, zaczynającego znów bawić się i hulac Pesztu. Tam odużona oszalałającym nas rjem pani Antonja pada w objęcia niesłychanie interesującego kapłana—Anglika (Czasy powojenne; Peszt pełny międzynarodowych rezydentów). Afekt obustronny—piorunowy. Każda inna kobieta z takim jak p. Antonja temperamentem, nie wrociłaby już na wieś... uległaby zaklęciom pokochanego na śmierć i życie Reginalda. Pozostała by z Nim! Tymczasem pani Antonja wraca (akt trzeci) najprzykładniej na łono życia rodzinnego, swego męża, swich krówek i świnek... A i kapitan Reginald Barker, przejechawszy się autem z Pesztu na wieś, do majątku państwa Fancies, jakoś archywalnie — oprzytomiał. Przywołują go, nieprzespanej nocy, weszyse, pp. Purzycki, stary, arystokratyczny radca i łowela, uroczą Peri (p. Kuszlówna), młody „lampart” p. Opolski, dama niesłychanie dwuznacznej stanowiska i stanu p. Molska—i całe towarzystwo zasiada cudnym rankiem, pełnym świekości, rosy i nie śpi. Pięknego emia (o okazję

„Targowisko życia”

„Targowisko życia” Piękn miłość o tężnoce ablety za mięczyną. W KROTCIE. Spieszcie na Wystawę-Jarmark na Taniec Książki dla Młodzieży ul. Sw. Michałska 5, od g. 11 rano do 6 po poł. Wejście bezpłatne.

Przed zwołaniem Rady
naprawy ustroju rolnego.

Naprawa ustroju rolnego unormowana jest odnośnym ustawodawstwem, dotyczącym wykonania reformy rolnej, likwidacji serwitutów, komasacji gruntów i t. p. Dzieło naprawy poruczone zostało miarodajnym urzędom, stanowiąc ich zakres kompetencji i obowiązków. Powstaje więc pytanie, w jakim celu powołują się obecnie w poszczególnych województwach specjalne wojewódzkie Rady naprawy ustroju rolnego oraz Główna Rada w Warszawie. Odpowiedź na to zawiera art. 3 i 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. 1. b. r. (Dz. U. Nr. 3, poz. 14).

Do zakresu działania Głównej Rady należą zgodnie z art. 6 następujące sprawy:

- a) omawianie planu działalności urzędów ziemskich na najbliższy okres, jak również projektowanie środków, zmierzających do zrealizowania tego planu,
- b) omawianie sprawozdań z działalności urzędów ziemskich oraz uchwalanie dezyderatów i zgłaszanie uwag, dotyczących tej działalności,
- c) wydawanie na życzenie Ministra Reform Rolnych opinii o przygotowanych w zakresie jego działania projektach ustawodawczych, projektach innych zarządzeń i przepisów,
- d) omawianie ogólnego planu wykonania reformy rolnej w ramach obowiązujących przepisów z uwzględnieniem miejscowych potrzeb,
- e) rozważanie wniosków i uwag wojewódzkich Rad.

Sprawy objęte pierwszymi 3-ma punktami tego artykułu stanowią zakres działania rad wojewódzkich. Po przedstawieniu tych rad mają zatem charakter opiniodawczy. Jeżeli natomiast do składu rad, łącznie oprócz 6 delegatów zainteresowanych ministerstw wchodzi 6 osób — jak brzmi rozporządzenie — „z pośród wybitnych znawców stosunków rolnych i ustawodawstwa agrarnego oraz z pośród biorących czynny udział w życiu gospodarczym i samorządowym” — staje się jasną zasadniczą i przewodnią myślą oraz intencją ustawodawcy: stworzyć organ koleżejalny, którego opinia fachowa i bezstronna, osnuta na świadomości rzeczywistych wymogów życia rolniczo-gospodarczego, ulegającego stałym przemianom i przeobrażeniom w miarę postępu przebudowy ustroju agrarnego, — mogłaby służyć dla powołanych do wykonania reformy rolnej urzędów wskaźnikiem i drogowskazem przy opracowywaniu i wykonywaniu planu działalności tych urzędów.

Zamierzenia ustawodawcy, powtarzamy, są jasne i nie podlegające co do swej celowości dyskusji, nie ulega bowiem wątpliwości, że tylko rzeczoznawcy niezwiązani formalistycznymi nakazami ani skrupami martwą literą przepisów w stanie są spojrzeć i sprzecywać usterki w wykonywaniu planu przebudowy ustroju agrarnego przez urzędy ziemskie i co ważniejsze — celowość tego planu rozważyć z punktu widzenia zgodności nie tylko z obowiązującym ustawodawstwem ale i wymaganiem realnego życia, dziś i w przyszłości.

Z drugiej strony przez powołanie do życia rad naprawy ustroju rolnego osiąga się inny cel: uświadomienie szerokim warstw społeczeństwa co do przebiegu i wyników prac urzędów ziemskich powołanych do wykonania reformy rolnej. Nie każdemu dostępne są cyfry statystyczne ogłaszane w specjalnych wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego o działalności urzędów ziemskich. Czynniki społeczno-gospodarcze powołane do rady wojewódzkiej stają się automatycznie właśnie tym łącznikiem między urzędami ziemskimi a szerokimi warstwami społeczeństwa, który tem bardziej jest niezbędny im więcej dany urząd ziemski jest skąpy do udzielania wiadomości o swoich pracach.

Rzecz prosta, że konkretny wynik zależy tu od składu personalnego rad. Gdyby je konstruowano na modłę np. komisji ochrony lasów, komisji ziemskich i t. p., t. j. z powołaniem do udziału przedstawicieli pewnych warstw (mniejszej, większej własności i t. d.), odrzucałoby się byli powiedzić, że tego rodzaju rady są bezcelowe a nawet szkodliwe z względu na zrozumiałe zastrzeżenie stosunków przy omawianiu np. tak bardziej politycznego i demagogicznego niż gospodarczego zagadnienia jak, dajmy na to, przymusowa parcelacja. Również skazaniem Rozporządzenia z dn. 4 stycznia br. byłoby skonstruowanie rad proporcjonalnie do stosunku liczebnego poszczególnych narodowości w danym województwie. Ustawa bowiem wyraźnie mówi tylko o «wybitnych znawcach stosunków rolnych i ustawodawstwa agrarnego» oraz o «biorących czynny udział w życiu gospodarczym i samorządowym».

Przypuszczając więc należy, że rady spełniają zadania, do wykonania którego są powołane. Nie jest jednak wykluczony w poszczególnych wypadkach niewłaściwy dobór członków rad i to jest ujemną stroną rozporządzenia z dnia 4 stycznia br., że nie daje ono wskazówek w jaki sposób popelniony błąd da się naprawić.

INFORMACJE.
Zasady oszacowania nieruchomości ziemskich są w opracowaniu.

W ministerstwie reform rolnych prowadzone są bardzo intensywne prace nad opracowaniem i wydaniem szeregu koniecznych rozporządzeń do ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dn. 28-XII-25 r.

I tak ustalenie zasad szacowania nieruchomości ziemskich podległych przymusowemu wykupowi (w myśl postanowienia części I art. 27 ustawy o wykonaniu reformy rolnej) przeszło już 2 stadia a mianowicie projekt odnośnego rozporządzenia został już opracowany przez M.R.R. i zaopiniowany przez Główną Komisję Ziemską. Trzeci i ostatni stadium tej pracy t. j. ustalenie ostatecznego tekstu rozporządzenia przez Ministrów Reform Rolnych, Rolnictwa i D. P. oraz Skarbu nastąpić ma niebawem, oczekiwając więc należy, że rozporządzenie omawiane ukaże się w krótkim czasie w Dzienniku Ustaw.

przy bardzo umiejętnym deskretnym a kompanijście kapeli dyrygowanej jak z nut* przez p. Detkowskiego «prymasa» cyganów. P. Pillati śpiewa prz. ślicznie prześliczną piosenkę, wniesioną na scenę w dużym — kielichu.

Cała szuka — to akt drugi. Tam też miała sposobność błysnąć piękna grą i ekstrawagancką taletą p. Frenkielowa (pani Antonja), p. Kusziówna (już w pierwszym akcie bardzo ładnie grająca) miała sposobność błysnąć ujmującą szerokością (na co pragnęlibyśmy specjalną zwrócić uwagę), pp. Wołheyko i Jasińska-Detkowska zdążyły dobrać spory komizmu z pary powojennych «nuworyszów», p. Piwiński utrzymał swego kapitana Barkera w charakterze po przez wszystkie momenty niełatwej roli, p. Opolski, p. Perzanowska, p. Purzycki wszystkie uczynili ze swej strony uła zupełnego powodzenia tego drugiego aktu.

O rewizję ustawodawstwa mieszkaniowego.

Opracowywany od kilku miesięcy przez związek lokatorski złączony w komisji zjednoczenia memoriał w sprawach mieszkaniowych — został już ostatecznie zredagowany.

W przyszłym tygodniu delegacja komisji zjednoczenia przedłoży memoriał ciałom ustawodawczym i czynnikom rządowym.

Memoriał ten domaga się rewizji obecnego ustawodawstwa mieszkaniowego, walki z lichwą i głodem mieszkaniowym.

W sprawie paszportów zagranicznych.

Obecnie omawiana jest sprawa uproszczenia wydawania ulgowych paszportów zagranicznych.

Uproszczenie to polegać ma na przekazaniu przez urzędy wojewódzkie właściwym starostom uprawnień do wydawania decyzji w sprawie przyznawania tych paszportów. Odwołania od decyzji starostów byłyby kierowane w tym wypadku do urzędów wojewódzkich.

Ostateczna decyzja powzięta będzie przez p. ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem skarbu.

Protestowanie weksli przez pocztę.

Sprawa protestowania weksli przez pocztę została już definitywnie przesądzona. Opłaty, jak je pobierał urząd pocztowy za wykonywanie tej czynności, mają być równe opłatom rejentalnym, które w najbliższych tygodniach będą ujednolicane na całym obszarze kraju.

Wobec powyższego już z bieżącym tygodniem rozpocznie się szkolenie do tej czynności urzędników pocztowych, co potrwa dość długo gdyż przynajmniej uchybieniu skarb państwa ponosić może poważne straty. Według przypuszczeń już od 1 kwietnia r. b. pocztę rozpocznie załatwiać czynności protestów weksli.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5-III-1927 w sprawie zmiany ustawy Torwarystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie (poz. 94);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 29-XII-1926 wydane w porozumieniu z M-rami: Sprawy Wewn. i Spraw Wojsk. w celu wykonania ustawy z dnia 2-VIII-1926 o podatku od lokali (poz. 95);
- Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 3-III-1927 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 27-VIII-1925 r. o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków lotniczych (poz. 98).

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Z działalności Wł. T-wa Ogrodniczego. Wileńskie T-wo Ogrodnicze wróciło się onegdaj do rolińców, ogrodników i w ogóle ludności Ziemi Wileńskiej z następującą odczwą: «Wileńskie T-wo Ogrodnicze, biorąc pod uwagę zatrudniającą niemi posłom naszego handlu nasiennego, tembardziej handlu nasiennymi ogrodnictwami, również nadzwyczajnie niedługo obawiamy klientów przez niektórych handlarzy i teni nasiennymi, zwraca się z apelem do szerokiej warstwy rolniczej, ogrodniczej jak również i do miłośników ogrodnictwa, nabywających nasion, jak i do firm nasiennych, aby w swoim własnym, dobrze aruzumiałym interesie, rozpoczęli walkę z niesumiennością sprzedawców nasion.

Zadaniem osób, nabywających w bieżącym sezonie nasion ogrodnictwa i kwiatowe, będzie wymaganie od firm nasiennych wykazu wartości tychże z wyszczególnieniem odmian, wykazu sporządzonego przez St. Oceny Nasion w Wilnie. Wykaz taki musi być wywieszony w sklepie na widocznym miejscu i zaopatrzone podpisem i pieczęcią Stacji Oceny Nasion. Przy nabywaniu nasion w większym partjami, należy wymagać od firm nasiennych, aby worki z nasionami były zakryte i opломowane przez te Stacje.

Stającymi się firmy nasienne muszą w tym czasie podać analizie Stacji Oceny Nasion wszystkie swoje nasiona i wyniki tych badań (przedwzyszkim chodzi o siłę kiełkowania) wywiesić na widocznym miejscu, w razie ujemnej oceny też nasiona z handlu wycofać.

Wobec powyższego Wileńskie T-wo Ogrodnicze mniema, iż tak dogodne warunki uzyskane o Stacji, zachęca firmy do poddania analizie swoich nasion. Uchwalenie się firm nasiennych od tego społecznego obowiązku uważać się będzie za niczem nieuczciwą i odrażającą i niedobalstwą.

Aby zapewnić wspomnianą akcję żywotność Wł. T-wo Ogrodnicze, wespoł się Stacja Oceny Nasion, zamierza przeprowadzić rejestrację odnośnych firm i handlarzy w Wilnie, z wyszczególnieniem tych, którzy się od tego obowiązku społecznego uchyliłi. Również postara się sprawdzić, chociaż częściowo, jakiej wartości nasiona sprzedawane były i czy zawsze odpowiadały sprawdzianom Stacji (czy nie były po dokonaniu analizy uzupełniane materiałami fałszywymi i t. p.).

O wyniku tej rejestracji i kontroli T-wo będzie informowało przez komunikaty prasowe szerokie warstwy społeczeństwa.

(m) Ceny w Wilnie z dnia 18 lutego 1927 r.
Ziemiopłodny żyło loco Wilno 42,50 — 43,50 zł za 100 kg., owies 35—37, jęczmień browarowy 38 — 40, na kaszę 32 — 34, otręby żytnie 29 — 30, pszenne 30—31, ziemniaki 8,50 — 10,00. Tendencja spokojna. Dowóz dostateczny.
Wazrywa: kartofle 8—10 gr. za 1 kg., cebulka 80—100, marchew 15—20 gr. za 1 kg., pietruszka 10—15 (peczek), buraki 15—20 gr. za 1 kg., brukiew 15—20, ogórki kwasz. 800—1000 gr. za 100 szt., grzyb 50—60 gr. za 1 kg., fasola 60—65 gr. za 1 kg., kapusta siewka 25—30 kwaszona 30 — 35, kalafior 150—180 za sztukę.
Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruszki 120—200.
Cukier: kryształ 130—135 (w hur), 135—140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.
Ryby: liny żywe (brak), śniegi (brak) szupak żywe 300—320 za 1 kg., śniegi 250—280, okonie żywe 320—350, śniegi 250—280, karasie żywe (brak), śniegi (brak), karpie żywe (brak), śniegi (brak), łoszcze żywe 320—350, śniegi 250—280, sielawa 150—180, wazę żywe 300—320, miętuz 120—150, slynka 120—150, płocie 150—180, drobne 50—80.

Drób: kury 3,00 — 7,00 zł. za sztukę, kaczki żywe 4,00—8,00, bity 400—600, gęsi żywe 10,00—14,00, bity 7,00 — 11,00, zł. za sztukę.

Już w okresie stycznia na wileńskim rynku artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza zaś artykułów spożywczych, zauważyć się dało zahamowanie wzrostu drożyzny. Również i pierwsza połowa lutego nie przyniosła poważniejszych zmian ani podwyżki cen tych artykułów na rynku wileńskim. Nieznaczne podrożenie masy skomponowanej zostało zniżką mleką. Kartofle wykazywały tendencję stałą, co w równej mierze da się przewidzieć o artykułach opałowych. Również i w dziedzinie handlu kolonialnego nie zaszły żadne poważniejsze zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA
18 lutego 1927 r.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat, flour, and oil.

SOBOTA
19 Dzień

Wsch. st. o g. 6 m. 44
Zach. st. o g. 16 m. 55
Jutro
Leona W. w

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 18—II 1927 r.

Table with meteorological data: Ciśnienie średnie 758, Temperatura średnia -10°C, Opad za dobę w mm. 2, Wiatr przeważający Północno-Wschodni.

U w a g i! Pochmurno. Śnieg. Minimum za dobę -11°C. Tendencja barometryczna stały wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— Nowe zarządzenie Komisarza Rządu. Komisarz Rządu na m. Wilno wydał zarządzenie, ustalające ściśle godziny w których dozwolony jest polów psów przez rakażka miejskiego.

— (t) W sprawie kwalifikacji prefekta wyznania rzymskokatolickiego w szkołach średnich. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego powiadomiło, że na terenie Wileńskiego Okręgu Szkolnego orzeczenia w sprawie kwalifikacji zawodowych duchownych rzymsko-katolickich do nauczania religii w szkołach średnich ogólnoszkolnych i prywatnych wydawać mają ordynariusze, przyczem prefekci wykazać się muszą świadectwem z ukończenia odcieczalnego seminarium duchownego.

— (o) Z posiedzenia miejskiej Komisji rewizyjnej. Dnia 17 lutego odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji rewizyjnej.

— (t) W sprawie popierania krajoznawstwa. Zarząd wileńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zwrócił się do Kuratorium z prośbą o poparcie zamierzeń i prac Towarzystwa.

— (o) W sprawie kredytów na piekarnię mechaniczną. W swoim czasie przyznał rząd poważniejsze kredyty na akcję mechanizacji piekarni, przyczem nawet niektóre miasta otrzymały na ten cel kwoty od 70 000—100 000 zł. Jak się do wykładu, Wilno w tym wypadku zostało pominięte. Okazuje się bowiem, że uznanem zostało za wskazane przyznać kredyty na piekarnię mechaniczną tylko takim ośrodkom przemysłowym, w których spółdzielnie spożywców są silniej rozwinięte.

— (o) W sprawie kredytów na piekarnię mechaniczną. W swoim czasie przyznał rząd poważniejsze kredyty na akcję mechanizacji piekarni, przyczem nawet niektóre miasta otrzymały na ten cel kwoty od 70 000—100 000 zł. Jak się do wykładu, Wilno w tym wypadku zostało pominięte. Okazuje się bowiem, że uznanem zostało za wskazane przyznać kredyty na piekarnię mechaniczną tylko takim ośrodkom przemysłowym, w których spółdzielnie spożywców są silniej rozwinięte.

— (o) W sprawie kredytów na piekarnię mechaniczną. W swoim czasie przyznał rząd poważniejsze kredyty na akcję mechanizacji piekarni, przyczem nawet niektóre miasta otrzymały na ten cel kwoty od 70 000—100 000 zł. Jak się do wykładu, Wilno w tym wypadku zostało pominięte. Okazuje się bowiem, że uznanem zostało za wskazane przyznać kredyty na piekarnię mechaniczną tylko takim ośrodkom przemysłowym, w których spółdzielnie spożywców są silniej rozwinięte.

— (o) W sprawie kredytów na piekarnię mechaniczną. W swoim czasie przyznał rząd poważniejsze kredyty na akcję mechanizacji piekarni, przyczem nawet niektóre miasta otrzymały na ten cel kwoty od 70 000—100 000 zł. Jak się do wykładu, Wilno w tym wypadku zostało pominięte. Okazuje się bowiem, że uznanem zostało za wskazane przyznać kredyty na piekarnię mechaniczną tylko takim ośrodkom przemysłowym, w których spółdzielnie spożywców są silniej rozwinięte.

— (o) W sprawie kredytów na piekarnię mechaniczną. W swoim czasie przyznał rząd poważniejsze kredyty na akcję mechanizacji piekarni, przyczem nawet niektóre miasta otrzymały na ten cel kwoty od 70 000—100 000 zł. Jak się do wykładu, Wilno w tym wypadku zostało pominięte. Okazuje się bowiem, że uznanem zostało za wskazane przyznać kredyty na piekarnię mechaniczną tylko takim ośrodkom przemysłowym, w których spółdzielnie spożywców są silniej rozwinięte.

— (o) W sprawie kredytów na piekarnię mechaniczną. W swoim czasie przyznał rząd poważniejsze kredyty na akcję mechanizacji piekarni, przyczem nawet niektóre miasta otrzymały na ten cel kwoty od 70 000—100 000 zł. Jak się do wykładu, Wilno w tym wypadku zostało pominięte. Okazuje się bowiem, że uznanem zostało za wskazane przyznać kredyty na piekarnię mechaniczną tylko takim ośrodkom przemysłowym, w których spółdzielnie spożywców są silniej rozwinięte.

Joachim Gorski inżynier chemik
filister korporacji Weleccji zmarł dr. 17 lutego 1927 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 19 b. m. o godz. 9 rano w Kościele Sw. Teresy (Ostrobramskim).
Wyprowadzenie zwłok na smertarz Bernardyński odbędzie się tegoż dnia o godz. 3 m. 30 po południu.
O czym zawiadamiają FILISTRZY WELECCJI.

KARNAWAŁ WILEŃSKI.
Bal Akademicki.
Dziś więc roztańczy się rozwichrzy, rozflirtuje i do białego dnia będzie trwał—Akademicki bal.
Jeszcze podobno, można dostać zaproszenia u pana gospodyni balu, Komitet Organizacyjny — prezesa panie profesorowe Kempistowa Stefanowa i Janowa Okowa, za opuszczenie ich nazwisk na liście gospodyni. Koledzy akademicy mogą otrzymać u Sekretarjacie Bratniej Pomocy akademickiej karty wstępu po cenie 3 złotych. Wszystko gotowe!
Reduta Artystyczna.

KRONIKA
praktyki inżynierskiej podczas ferjaleim roku bieżącego przy prowadzonych przez Magistrat na terenie m. Wilna robotach ziemnych, jak przeprowadzanie urządzeń asenizacyjnych, regulacji ulic i t. p.
Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna ustosunkuje się zapewne przychylnie do wniesionej przez studentów warszawskich prośby.
Liczby studentów jaka by się dała zatrudnić przy tego rodzaju robotach narazie trudno ustalić.

Przybył punktualnie powołany ku swemu zdumieniu na drzwiach urzędu zobaczyli kartki: «interesanci przyjmowani od godz. 10 do 12».

Wprawdzie po godz. 10 szybko zostali załatwieni. W oczekiwaniu zjawili się sierżant, na kartkach powołania przybyłych wpisali odwołaniem 15 lutego i kazał w dniu tym ponownie się stawić (nie wyjaśniając nawet w jakim celu).

To samo było i w urzędzie PKU powiat. Dnia 15 lutego powtórzyła się ta sama historia, a pomieniony sierżant wpisał tym razem datę 21 lutego.

Wywołało to słuszne ubolewanie przybyłej ludności, zwłaszcza wiejskiej, która nieraz dziesiątki kilometrów przejeżdżać musiała; — jednakoż wszystkich porakowano jak rekrutów, kazać wynosić się za drzwi.

Ciekawe czy historia z wpsisywaniem będzie się przeciągała w nieskończoność, czy też powołani zostaną wreszcie załatwieni.

Wykład profesora Szymańskiego. W związku z rozpoczętą z inicjatywy i przy współudziale prof. U.S.B. J. Szymańskiego akcją utworzenia w Wilnie T-wa opieki nad ociemniałymi, odbędzie się w dniu 20 lutego w uniwersytecie, Sali Śniadaniowej o godz. 7 wieczorem wykład prof. Szymańskiego na temat: Ślepoty i ociemniałości, w którym szanowny prelegent poruszy odnośne zagadnienia.

Sympaiczna akcja pomocy ociemniałym niewątpliwie wzbudzi wśród szerszych sfer zainteresowanie odczytem.

Wykład w Stowarzyszeniu Techników. W niedzielę dnia 20 bm, o godz. 10 i pół rano w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) odbędzie się zabawa taneczna «Kola Rolników» Początek o godz. 9 wiecz. Pozostałe zaproszenia do nabycia u sekretarjacie Koła (Zaręczna 1) dzień dn. 19 lutego od 7—8 wiecz.

Zabawa taneczna koła rolników studjum rolniczego U.S.B. W niedzielę 20 lutego w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) odbędzie się zabawa taneczna «Kola Rolników» Początek o godz. 9 wiecz. Pozostałe zaproszenia do nabycia u sekretarjacie Koła (Zaręczna 1) dzień dn. 19 lutego od 7—8 wiecz.

Zabawa taneczna koła rolników studjum rolniczego U.S.B. W niedzielę 20 lutego w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) odbędzie się zabawa taneczna «Kola Rolników» Początek o godz. 9 wiecz. Pozostałe zaproszenia do nabycia u sekretarjacie Koła (Zaręczna 1) dzień dn. 19 lutego od 7—8 wiecz.

Zabawa taneczna koła rolników studjum rolniczego U.S.B. W niedzielę 20 lutego w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) odbędzie się zabawa taneczna «Kola Rolników» Początek o godz. 9 wiecz. Pozostałe zaproszenia do nabycia u sekretarjacie Koła (Zaręczna 1) dzień dn. 19 lutego od 7—8 wiecz.

Zabawa taneczna koła rolników studjum rolniczego U.S.B. W niedzielę 20 lutego w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) odbędzie się zabawa taneczna «Kola Rolników» Początek o godz. 9 wiecz. Pozostałe zaproszenia do nabycia u sekretarjacie Koła (Zaręczna 1) dzień dn. 19 lutego od 7—8 wiecz.

Troje dzieci ofiarą pożaru.

W zaśc. Gać pow. Wilejskiego spalił się dom mieszany...

powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem...

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przedmeldunkowych.

- Do I Komisariatu, właściciele lub zżacy domów przy ul. Słowackiego 18-22...

ŻYCIE BIAŁORUSKIE

(n) Zdziałalność T-wa „Praswita” Białoruskie T-wo Oświatowe „Praswita” w Wilnie...

właściciela maj. Angleniki p. Górskiego. Pan Górski chcąc złożyć truznicę...

Wynik był zgola nieoczekiwany bowiem zamiast lisów potruły się...

Jeden jedyny lis, ofiara nieostrożności własnej zdechł na terenach...

Sprawa ta przedstawia się o tyle poważnie, że obecnie śnieg przyprószył pozostałe zairute śledzie...

Senator Nadrabin Rubinastein prosi nas o zaznaczenie, że podczas interwencji u Pana Wojewody...

TEATR I MUZYKA.

„Reduta” na Pohulance. „Brat Marnotrawny”. Dziś o g. 8-iej w. po raz trzeci komedia...

„Lekomyślna siostra” w niedzielę po południu. Jutro o g. 4-iej p. p. znakomita komedia...

„Płomienna noc”. Sztuka Lengyela pod powyższym tytułem miłośnicy w sobie wszystkie te czynniki...

Z SĄDÓW.

Fabrykanci dwu-złotówek przed sądem.

Sąd Okręgowy w Wilnie w składzie: przewodniczący sędzia Jodawicz w asystencji sędziów hr. Czapskiego i Chetłostowskiego...

Na ławie oskarżonych zasiadli: Lejba Lewin, Eliasz Szmerel, Meszek Reznik, Hirs Ajzenstadt i Piotr Tatola.

Sprawa przedstawia się następująco: W maju 1925 r. w usronnym zastianku Ciechanowickim gm. Rzeszańskiej pow. Wileńsko-trockiego...

W czerwcu posterunkowy R. Malawko będąc wypadkowo w zastianku usłyszał głos miarowych uderzeń rozlegających się w pokoju położonym na poddaszu domu.

Tu spostrzegł trzech żydów, jak się okazywało Lewina, Szmulera i Reznika zajętych uruchamianiem maszyny litograficznej.

Widząc to post. Malawko pod grzechy użycia broni szkarpa Lewina i Reznika paść na ziemię...

RADIO.

Program stacji warszawskiej. 15.00-15.20. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30-16.45. Stacja nieczynna. 16.45-17.10. Odczyt pt. „Życie mrówek” wygł. prof. Adam Czartkowski.

Koncert populonijowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego...

Wypadki i kradzieże. Ofiara alkoholizmu. Policja zatrzymała Berka Alperowicza...

Trucizna w papierosie. W nocy z 15 na 16 bm. patrol policji idąc od dworca kolejowego...

Wobec nieznajomości miasta Litwinowicz przysłał. W drodze do zajazdu nieznajomy poczęstował Litwinowicza papierosem...

Jak ustalono nieznajomy zrabował pała, kamażę, 80 zł. gotówką, papiery wartościowe...

Policja po ustaleniu szczegółów rezbunku zarządziła poszukiwania sprytnego żyda, jednakże dotychczasowe wywiady i poszukiwania nie daly żadnego rezultatu.

S Ł Y N N A

WROŻKA-CHIROMANTKA prawniczka Lenormant, która wrożyła Napoleonowi...

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCOZPŁC. SKORNE...

DOKTOR S. ZELDOWICZ KORBICE, WENERYCZNE i snor. DRÓG MOCCZ.

W. Zdr. Nr. 31. Akuszerka W. Smiatowska...

Lokujemy solidnie każdą sumę pieniężną wilejskie Biuro Komisowe...

Buraki pastewne do sprzedaży. Kalwaryjska 160, od 5-7-iej godz.

Zgubiono książkę wojtową wydaną przez P. K. U. Święciany...

Lokujemy najokropniejszą gotówkę na oprocentowanie pod mocne zabezpieczenie.

Zgubiono książkę wojtową rocz 1894 na imię Kuzniecowa...

Zgubiono książkę wojtową wydaną przez P. K. U. Święciany...

Zgubiono książkę wojtową wydaną przez P. K. U. Święciany...

„M. GORDON” ul. Niemiecka 26. WIELKA DOROCZNA Wypredaż resztek WYSORTOWANYCH TOWARÓW. Ceny wyjątkowo niskie.

LEON DAUDET.

24) KREW WŚRÓD NOCY.

Coraz bardziej przynębniony Quincannon mrucał.

— Coż za sytuacja! Przypomnijcie sobie, panowie, słowa Clavissa, groźby tej Julji, Gantaume'a i innych...

— Czy nie należałoby zamknąć ich wszystkich, z Cavalcatem na czele? Nie brak nam pretekstów. Chodzi o to byśmy mogli utrzymać na wodzy prasę...

— Ależ to niemożliwe. Cavalcat ma stosunki w Paryżu, stanowisko jego jest dobrze ugruntowane.

— Jaknajchętniej, drogi panie prokuratorze. Edmond zrozumiał, czego żądano od niego.

— Czy jest pan jego pewien? — Jak siebie samego. Jest to republikanin wypróbowany, który nie znośi „wórow z węglem”.

— Takim mianem określił Edmond członków kleru. Należał on do tych wstrętnych jednostek, które w zmierzaniu swych pojęć dochodzą do całkowitego zewierzecenia.

zaprzeciżył Maufre—ze wszystkich zmyz La Pocholle jest to może najzjadliwsza...

została następująca [wzmianka: „Wakacje letnie spowodują na czas jakiś przerwę w sprawie tragedjiw La Pocholle...

mywały się promienie, tworząc tak zwaną w Lugdunie „ścieżkę aniołów”, na której tańczyły złociste i delikatne atomy kurzu.

— Nie ma tu nic trudnego, ani skomplikowanego. Jest to opowiadanie o wizjach mistycznych...

— Nie, panie doktorze, widuję tylko czasem bliskich swoich, którzy zmarli, niema to charakteru religijnego.

— Jest pan człowiekiem wierzącym i praktykującym. Odwiecza pan często misjonarza ojca Champier, również chorego.

— Tak jest istotnie. Ciępiro na manję mistycyzmu, po-podałem go, jako przykład w tym dziele-dziele...

— Podczas gdy Tressan rozbiierał się, [dwaj doktorzy zacerwienieni ze złości rozmawiali cicho. Lecz Reverchet nie dbał o ich gniew...

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.

— Ciężko było mu się zdawało to, że utracił tutaj częściowo zdolność przenoszenia się myślą do osób które były mu bliskie.